

Sygn. akt II Ca 542/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.) SSR del. Monika Dziuba - Podkówka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Klepacz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **K. K. (1)**

z udziałem **M. G., T. B., Z. K. (1), D. S., M. L., J. K. (1) i W. K., Z. G. (1)**

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wniesionej przez uczestniczkę M. G. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 6 września 2013 roku, sygn. akt I Ns 1018/10

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 542/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 6 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił wniosek M. G. o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie wraz z mężem Z. G. (1) na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej prawo do udziału w 3/8 własności nieruchomości położonej w miejscowości Ś. z dniem 31 lipca 2009 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W miejscowości Ś. nr 12, gmina S., położona jest nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę nr (...), zabudowana budynkiem mieszkalnym o powierzchni 141,50 m² i budynkami gospodarczymi - o powierzchni 10,20m² i 5,90m², dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...).

M. G. mieszkała od urodzenia, tj. od kwietnia 1955 r. wraz z rodzicami i rodzeństwem - siostrą T. B., braćmi K. K. (1) i J. K. (2) w części budynku mieszkalnego położonym w miejscowości Ś. numer 12 przystosowanej do zamieszkania, druga część budynku stanowiła niezamieszkały pustostan. W 1973 r. wnioskodawczyni M. G., po zawarciu związku małżeńskiego z uczestnikiem Z. G. (1), zamieszkała wspólnie z ojcem w budynku mieszkalnym położonym w (...). W

tym samym czasie K. K. (1) wraz z żoną zamieszkał u teściów, jednocześnie zaczął przystosowywać do zamieszkania drugą część budynku położonego w Ś. nr 12, stanowiącej pustostan, po czym wraz z żoną ora dziećmi wspólnie w nim zamieszkał. Ukształtował się wówczas sposób korzystania z przedmiotowej nieruchomości w ten sposób, że M. G. wraz z ojcem oraz mężem korzystali z całości pomieszczeń znajdujących się na parterze budynku natomiast K. K. (2) korzystał z pomieszczeń znajdujących się na parterze budynku. Do każdego z tych lokali prowadziły odrębne wejścia. Taki sposób korzystania z tego budynku nie uległ zmianie po śmierci ojca uczestników postępowania. Od grudnia 1983 roku małżonkowie G. samodzielnie korzystali z zajmowanego lokalu, remontowali go, ponosili koszty jego utrzymania, samodzielnie zawierali umowy dotyczące wywozu odpadów, dostarczania energii, zaopatrzenia w wodę. Natomiast K. K. (1) samodzielnie korzystał z zajmowanego lokalu mieszkalnego nr (...).

Spadek po J. K. (2) zmarłym w dniu 7 grudnia 1983 r. na podstawie ustawy nabył syn K. K. (1) w całości, w tym wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym położonym w miejscowości Ś., gmina S. z zabudowaniami o obszarze 1,65 ha, zapisanym w (...) S. za nr Kw (...). Spadek po S. K. zmarłej w dniu 24 czerwca 1994 r. na podstawie ustawy nabyli córka M. G., córka T. B., syn K. K. (1) i syn J. K. (2) - obecnie nieżyjący, każdy w udziale 1/4 części.

Obecnie lokal nr (...) o łącznej powierzchni 89,90m² zajmuje K. K. (1), z tym, że poddasze tego lokalu stanowi osobne mieszkanie syna K. K. (1). Natomiast lokal nr (...) o powierzchni 51,70m² znajdujący się na parterze zajmują Z. G. (1) i M. G.. Jednocześnie oddzielny budynek gospodarczy nr (...) o powierzchni 10,20m² zajmuje uczestnik postępowania Z. K. (2), zaś oddzielny budynek gospodarczy nr (...) o powierzchni 5,90m² zajmują wnioskodawcy M. G. i Z. G. (1).

W ocenie Sądu Rejonowego w tak ustalonym stanie faktycznym wniosek oparty o treść art. 172 § 1 i 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd zwrócił uwagę, iż do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie ustawa wymaga łącznego spełnienia dwóch przesłanek, mianowicie posiadania nieruchomości, które musi być nieprzerwane i samoistne oraz upływu czasu. Sąd powołując się na utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że w razie spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. przedmiotem nabycia własności przez zasiedzenie może być nie tylko nieruchomość gruntowa lub jej fizycznie wydzielona część, lecz również udział w prawie własności, czyli tak zwana idealna część nieruchomości. Sąd Rejonowy opierając się w tym zakresie na opinii biegłego ustalił, że powierzchnia zajmowana przez wnioskodawczynię i jej męża odpowiada ok. 36 % powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, co stanowi 1/3 całości całej nieruchomości. Odnosząc się do kwestii samoistnego posiadania wnioskodawców wskazał, iż władali oni w powyższy sposób częścią nieruchomości dopiero od 7 grudnia 1983 roku tj. od śmierci J. K. (2). Powyższe ustalenie Sąd oparł o zeznania świadków Z. G. (2), R. M., M. W., S. B., W. D., W. S., Z. Z., J. B., Z. K. (3), z których wynika, że wnioskodawcy dopiero po śmierci J. K. (2) przeprowadzili wszelkie remonty w zajmowanym przez nich lokalu mieszkalnym oraz dowodów w postaci dokumentów, takich jak pismo z (...), z (...), (...), umów o dostawę wody, z których to wynika, że umowy o dostawę mediów zostały zawarte przez wnioskodawców dopiero w latach 90-tych XX wieku. W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego nie budziła wątpliwości okoliczność co do tego, że wnioskodawcy w chwili objęcia we współposiadanie nieruchomości, stanowiącej przedmiot zasiedzenia, działali w złej wierze. Po pierwsze okoliczność ta pozostawała bezsporna, a po wtóre wynika ona z zeznań samej wnioskodawczyni, która miała świadomość, iż zajmowany przez nią i jej męża lokal mieszkalny w pierwotnie stanowił własność jej ojca, natomiast po jego śmierci jej brata- uczestnika postępowania K. K. (1). Mając zatem na uwadze, że wnioskodawcy byli współposiadaczami spornej nieruchomości od 1983 roku- to 30 letni termin zasiedzenia upłynąłby najwcześniej w grudniu 2013 roku. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy argumentując jak powyżej oddalił wniosek o zasiedzenie.

Apelację od postanowienia wstępnego wywiódła A. G. i zaskarżając je w całości wniosła o jego uchylenie ewentualnie zmianę i stwierdzenie, iż wnioskodawczym A. G. uzyskała wraz z małżonkiem Z. G. (1) na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej prawo własności udziału do 3/8 w nieruchomości położonej w miejscowości Ś. - działka o nr (...) o pow. 0,04 zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, zapisanej w KW (...), gmina S.

Wydanemu przez Sąd Rejonowy orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego art. 172 § 1 i 2 k.c. poprzez brak jego zastosowania w niniejszej sprawie pomimo spełnienia przez wnioskodawczynię przesłanek tam zawartych,
2. naruszenie prawa materialnego art. 176 k.c. poprzez brak jego zastosowania i doliczenia do okresu posiadania udziału w nieruchomości wnioskodawczyni również posiadania tego udziału w nieruchomości przez jej ojca,
3. nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy w szczególności dokładnego określenia na podstawie sporządzonej w sprawie opinii biegłego wielkości udziału podlegającego zasiedzeniu oraz daty od której biegnie zasiedzenie.

W ocenie wnioskodawczyni termin zasiedzenia winien być liczony od 1973 roku tj. od chwili uzyskania przez nią pełnoletniości i zawarcia związku małżeńskiego albowiem od tego czasu władała nieruchomością w udziale jak właścicielka i tak była postrzegana na zewnątrz tak też postrzegali ją pozostali uczestnicy postępowania poza K. K. (1). Ponadto jeżeli Sąd Rejonowy przyjął inną datę to winien był doliczyć na zasadzie art.176 k.c. okres posiadania tegoż udziału przez poprzednika czyli w tym przypadku ojca wnioskodawczyni.

W odpowiedzi na apelację K. K. (1) wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej wyrażonej w art. 233 §1 k.p.c. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania (postanowienie Sądu Najwyższego z 26.04.2007 r., II CSK 18/07). Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd a quo i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań w tym zakresie, dla porządku wskazać należy, iż sprawa niniejsza przedmiotem, której jest stwierdzenie zasiedzenia udziału w prawie własności nieruchomości została połączona ze sprawą o dział spadku na mocy art. 618 §1 k.p.c. znajdującego w tym postępowaniu odpowiednie zastosowanie na podstawie art. 688 k.p.c., albowiem tylko w takim postępowaniu z uwagi na zasadę jego kompleksowości możliwe jest rozstrzygnięcie sporów dotyczących praw do przedmiotów wchodzących w skład spadku. Dlatego też, wbrew zastosowanemu oznaczeniu stron niniejszego postępowania z racji tego, że inicjatorem postępowania o dział spadku jest K. K. (1) to on winien być oznaczony jako wnioskodawca, natomiast pozostałe osoby w tym M. G. oraz jej mąż Z. G. (1) są jego uczestnikami.

W kontekście podniesionych w apelacji zarzutów podnieść należy, iż zasiedzenie jest sposobem nabycia i utraty własności rzeczy z mocy samego prawa. Nabywa ją posiadacz samoistny, a traci dotychczasowy właściciel jedynie w przypadku zaistnienia ustawowych przesłanek zasiedzenia. W świetle unormowania art. 172 §1 k.c. do nabycia własności nieruchomości muszą być łącznie spełnione dwie przesłanki: osoba domagająca się ustalenia, iż w drodze zasiedzenia nabyła własność nieruchomości musi wykazać, iż posiada nieruchomość jako posiadacz samoistny oraz legitymować się odpowiednio długim, ustawowo określonym, okresem tego posiadania (vide art. 172 k.c., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 70/09). Długość tego okresu uzależniona jest natomiast od kryterium dobrej lub złej wiary posiadacza.

Odnosząc się z kolei do kwestii samoistnego posiadania przypomnieć w tym miejscu należy, że stan posiadania współtworzą dwa elementy: fizyczny element władania rzeczą (corpus) oraz intelektualny element zamiaru władania rzeczą dla siebie (animus). W przypadku posiadania samoistnego mamy na uwadze animus domini- posiadacz samoistny włada rzeczą „jak właściciel”- co innymi słowy oznacza, że wykonuje on uprawnienia, które składają się na prawo własności (art. 140 k.c.). Wola posiadania rzeczy w zakresie własności oznacza wolę posiadania jej dla siebie, z wyłączeniem innych podmiotów, a więc chęć wyłącznego władania rzeczą w zakresie stosownym do najszerzej

pojętych uprawnień do rzeczy. Zatem, to właśnie czynnik woli pozwala na rozróżnienie posiadania samoistnego od zależnego. W praktyce więc, o tym czy mamy do czynienia z posiadaniem charakterystycznym dla własności, czy też zależnym, decydują zewnętrzne (a więc widoczne dla otoczenia) przejawy władztwa nad rzeczą, jednoznaczne manifestowanie dla otoczenia władania jak właściciel. Konieczną przesłanką faktycznego władztwa, jest przy tym oprócz samego zachowania się posiadacza, takie zachowanie się osób trzecich, wyrażające się w tym, że władztwo posiadacza nie spotyka się z ich strony ze skutecznym oporem.

Powyższe rozważania należy uzupełnić o uwagę, iż w prawie polskim nie obowiązuje zasada, że nikt nie może zmienić sobie samowolnie rodzaju lub tytułu posiadania. W związku z tym posiadacz zależny może przekształcić swoje posiadanie zależne w samoistne (orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 marca 1971 r., III CRN 516/70). Skuteczność - z punktu widzenia zasiedzenia - takiego przekształcenia wymaga, aby posiadacz uczynił to jawnie, tzn. zmanifestował zmianę w sposób widoczny dla otoczenia. Przy czym należy mieć na względzie, że zmiana, która nie została uzewnętrzniona, ograniczająca się tylko do samej świadomości posiadacza, jest prawnie bezskuteczna.

W niniejszej sprawie uczestnicy postępowania konsekwentnie w tym również na etapie postępowania apelacyjnego domagali się stwierdzenia, że nabyli przez zasiedzenie udział w 3/8 części własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonym w miejscowości (...), gmina S., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...). Przypomnieć należy, iż bezspornym w sprawie pozostawał fakt, iż M. G. wraz z mężem Z. G. (1) byli posiadaczami tej części nieruchomości, która zajmowana jest przez nich również aktualnie. Z przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego sądowego wynika, iż powierzchnia zajmowanego przez nich w budynku lokalu wynosi 51,70 m², natomiast w budynku gospodarczym 5,90 m² co odpowiada powierzchni 36 % powierzchni użytkowej całej nieruchomości. Zwrócenia uwagi wymagało, iż wskazana wyżej część nieruchomości jest wyodrębniona od jej pozostałej części stąd też możliwym było – jak słusznie przesądził w tym zakresie Sąd Rejonowy w razie spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. stwierdzenie zasiedzenia udziału w jej własności. Powyższe stanowisko, szeroko zresztą uargumentowane w uzasadnieniu postanowienia Sądu I instancji i poparte orzecznictwem Sądu Najwyższego i będące w zasadzie bezsporne między stronami zyskuje całkowitą aprobatę również Sądu Okręgowego. Niemniej jednak Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż nabycie przez zasiedzenie udziału we własności w nieruchomości mogłoby nastąpić wyłącznie na majątek wspólny M. G. i Z. G. (1). W tym zakresie nie zasługiwało na aprobatę stanowisko K. K. (2). Wieloletnia praktyka sądów powszechnych potwierdzona w orzeczeniach Sądu Najwyższego wskazuje na konsekwentne stanowisko, iż w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a ściślej jego art. 31 nieruchomość nabyta w trakcie trwania wspólności ustawowej staje się składnikiem majątku wspólnego małżonków i to także w sytuacji, w której jej posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków i to zarówno wtedy, gdy okres jego posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak wówczas, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12; uchwała SN z dnia 27 czerwca 1996 r., III CZP 70/96 czy uchwała SN z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78). Sąd Najwyższy w wartym przytoczeniu uzasadnieniu swego postanowienia z dnia 23 listopada 2012 r. (I CSK 257/12) wskazał, iż wniosek taki wypływa jednoznacznie z - rządzącej wspólnością ustawową - zasady, nakazującej traktować przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub jednego z nich jako majątek wspólny. W kontekście powyższych uwag wbrew odmiennej ocenie K. K. (2) udział męża uczestniczki w niniejszym postępowaniu należy uznać za jak najbardziej uzasadniony.

Jakkolwiek Sąd I instancji nie zajął stanowiska w kwestii udziału we własności, nieruchomości do której uczestniczka mogłaby skutecznie złożyć wniosek o stwierdzenie zasiedzenia (art. 171 k.c.)- to jednak zgromadzony przez ten Sąd I instancji materiał dowodowy jest wystraszający do poczynienia ustaleń w tym przedmiocie przez Sąd Odwoławczy. Ze znajdującego się w aktach sprawy postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 21.04.2010 r. sygn. akt I Ns 199/10 (k. 12 akt I Ns 1018/10 i 155- 156 akt I Ns 918/09) wynika, iż uczestniczka postępowania na podstawie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej w dniu 24 czerwca 1994 roku S. K. uzyskała tytuł prawny do władania udziałem do 1/8 w nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Mając na uwadze powyższe, oczywistym jest, że wniosek uczestniczki postępowania o stwierdzenie zasiedzenia pod warunkiem spełnienia wymaganych ku temu przesłanek

(art. 172 k.c.) mógłby zostać uwzględniony wyłącznie w zakresie w jakim uczestniczka posiada rzeczoną nieruchomość ponad przysługujący jej w niej udział. Z momentem nabycia własności nie można bowiem mówić o zasiadywaniu w tym udziale prawa własności.

W istocie rzeczy treści apelacji uczestniczki postępowania sprowadza się do zakwestionowania ustaleń Sądu I instancji i stanowi próbę odmiennej ich oceny, która w przekonaniu skarżącej nakazuje uznanie, że uczestnicy postępowania byli samoistnymi posiadaczami części nieruchomości począwszy od 1973 roku tj. od osiągnięcia pełnoletności przez uczestniczkę oraz zawarcia przez nią związku małżeńskiego a w konsekwencji, że od tej właśnie daty rozpoczął swój bieg termin zasiedzenia. Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Rejonowy jednak prawidłowo ustalił okoliczności związane z korzystaniem z nieruchomości przez uczestników w okresie ich zamieszkiwania z J. K. (2) i prawidłowo przyjął, że posiadanie przez nich części nieruchomości odpowiadało posiadaniu właścicielskiemu po śmierci J. K. (2), która miała miejsce w dniu 7 grudnia 1983 roku. Powyższe ustalenia Sądu Rejonowego miały wsparcie z zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z zeznań przesłuchanych na tę okoliczność świadków, którzy notabene zostali zawnioskowani przez uczestników postępowania wynika, iż uczestnicy postępowania jakkolwiek mieszkali w nieruchomości za życia J. K. (2), to wszelkie remonty rzeczony nieruchomości, które bez wątpienia stanowią wyraz właścicielskiego władania rzeczą zostały przez nich przeprowadzone już po jego śmierci J. K. (2). Budowa wiatrołapu co wynika z zeznań S. B. złożonych na rozprawie w dniu 7 września 2010 roku została wykonana około 20 lat temu. Również podnoszony przez uczestników remont dachu, jak wynika z zeznań W. S., który pomagał w jego położeniu wynika, że miało to miejsce przed dwoma laty. Natomiast wymiana okien miała miejsce przed około dwóch trzech laty, co wynikało z zeznań świadka Z. Z.. Ponadto do odmiennej oceny nie uprawniają uzyskane i znajdujące się w aktach sprawy pisma podmiotów dostarczających media do wskazanej nieruchomości. Wynika z nich bezsprzecznie, że umowy tego rodzaju zostały zawarte przez uczestników postępowania po śmierci J. K. (2). Z pisma Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) z dnia 11.01.2010 r. (k. 125) wynika, że odpady komunalne z posesji położonej w Świątem 12, były odbierane na podstawie umowy ze Z. G. (1) z dnia 25.06.1998 roku. Podobnie rzecz miała się w przypadku pozostałych operatorów. Umowę na dostawę energii elektrycznej uczestniczka zawarła dopiero w 30.09.2000r. (k. 127), natomiast na dostawę wody w 1991 roku. Znamiennym jest również i to, że jakkolwiek uczestnicy uiszczali podatek od nieruchomości to miało to miejsce dopiero od 2009 roku. Okoliczność ta została podniesiona na rozprawie apelacyjnej i nie mogła mieć wpływu na ocenę charakteru posiadania uczestników sprzed 7 grudnia 1983 roku. Dostrzec ponadto należało, iż istotnym dla wystąpienia samoistnego posiadania jest także i to w jaki sposób osoby we władaniu, których ona się znajduje są postrzegani przez społeczność lokalną. Uczestnicy skutecznie zmanifestowali charakter posiadania dopiero po śmierci J. K. (3), albowiem dopiero wtedy tak byli traktowani przez krewnych, sąsiadów oraz znajomych. Brak było w aktach sprawy dowodów, które wskazywałoby na to, że korzystanie przez uczestniczkę postępowania z nieruchomości w 1973 roku- było czym innym jak jedynie korzystaniem opartym na użyczeniu lokalu do zamieszkiwania opartym na więzi rodzic - dziecko. Uczestnicy nie wykazali by przed śmiercią J. K. (2) podejmowali władcze decyzje w stosunku do nieruchomości. Jakkolwiek takie zachowania można im przypisać to miało to miejsce w dacie późniejszej tj. po 7 grudnia 1983 roku.

Reasumując tą część rozważań zdaniem Sądu Odwoławczego całokształt zachowań uczestników postępowania potwierdzony zebrany w sprawie materiałem dowodowym, tak zeznaniami świadków, jak i dowodami z dokumentów, jednoznacznie wskazuje na to, że ich posiadanie miało charakter właścicielski dopiero po 7 grudnia 1983 roku. Z uwagi na to, iż byli posiadaczami w złej wierze- co ostatecznie nie było przez nich kwestionowane to w dacie procedowania przez Sąd Rejonowy nie upłynął wymagany - 30 letni okres posiadania.

Wbrew wywodom apelacji uczestnicy nie byli uprawnieni na zasadzie art. 176 § 1 k.p.c. doliczyć do czasu swojego posiadania- czas posiadania poprzednika- J. K. (2). Przywołany wyżej przepis pozwala nowemu posiadaczowi doliczyć przy obliczaniu terminu zasiedzenia czas posiadania samoistnego poprzednika w sytuacji gdy posiadanie przeszło to z jednej osoby na drugą. Tymczasem w realiach sprawy władanie nieruchomości przez J. K. (2) do czasu jego śmierci mającej miejsce w dniu 7 grudnia 1983 roku wynikało z tego, że był on jej właścicielem. Jakkolwiek zatem posiadanie to miało charakter samoistnego, tym niemniej nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Oczywistym bowiem jest, że skoro zasadniczą istotą zasiedzenia jest nabycie własności przez posiadacza samoistnego i pozbawienie tym samym takiego

prawa jego „prawowitego” właściciela to nie może mieć miejsce sytuacja, w której właściciel nabywałby własność, która i tak mu przysługuje. Zasadą jest, że posiadacz może zaliczyć okres posiadania poprzemika, jeżeli nie był on właścicielem a jedynie posiadaczem jej posiadaczem. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w nadal aktualnym orzeczeniu z dnia 3.11.1966 r., III CR 223/66, OSNCP 1967, nr 5, poz. 91, orzeczeniu z dnia 20.07.1993., III CRN 66/93 oraz postanowieniu z dnia 30.01.2001 roku, I CKN 332/00. W tej sytuacji Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji nie naruszył art. 176 §1 k.c.

Nie znajdują również uzasadnienia twierdzenia apelującej, by rozpoczęty z dniem 7 grudnia 1983 roku bieg terminu zasiedzenia zakończył się w dniu 7 grudnia 2013 roku, co z kolei obligowałoby Sąd Okręgowy na podstawie art. 316 k.p.c. do uwzględnienia złożonego w sprawie wniosku i stwierdzenie zasiedzenia.

Postępowanie apelacyjne, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Z tego powodu, Sąd ten jako sąd merittii wydając swoje rozstrzygnięcie, musi mieć na uwadze stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. (art. 316 kpc). Stan ten dotyczy zarówno stanu prawnego oraz faktycznego opartego na dowodach i oświadczeniach stron zaprezentowanych do zamknięcia rozprawy. Wskazania jednak wymaga, iż przepis art. 175 k.c. zamieszczony w rozdziale regulującym kwestię zasiedzenia nakazuje stosowanie do biegu terminu zasiedzenia zasad regulujących bieg przedawnienia roszczeń, zawartych w art. 120 do 124 k.c. Z odpowiedniego zastosowania art. 123 §1 pkt 1 k.c. do instytucji zasiedzenia wynika, że bieg terminu zasiedzenia może nastąpić przez każdą czynność przed sądem lub organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W przypadku zasiedzenia będzie to zatem taka czynność, która została przedsięwzięta przez właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi i zmierza do pozbawienia go tego posiadania i jest zdolna ten cel osiągnąć (tak post. SN z 14.12.2006 r., I CSK 296/06).

Judykatura oraz orzecznictwo dostarczają szeregu przykładów na to jakie czynności stanowią skuteczną ochronę przed zasiedzeniem zaliczając do nich obok powództw petytoryjnych (postanowienie z 5.04.2012 r., II CSK 395/11), wniosek o zniesienie współwłasności (tak w szczególności postanowienie z 22.08.2007 roku III CSK 41/07), powództwo o ustalenie prawa własności (postanowienie z 25.05.2012 r., I CSK 474/11) pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (uchwałą SN z 28.07.1992., III CZP 87/92) czy w reszcie także wniosek o dział spadku (tak m. in E. Skowrońska – Bocian, [w:] Pietrzykowski, Komentarz 2008, t. I, s. 631, Nb 6)

W okolicznościach sprawy, czego zdaje się nie dostrzegać strona apelująca zaistniało zdarzenie, które skutecznie przerwało bieg terminu przedawnienia a stanowiło go złożenie w dniu 6 września 2010 roku przez K. K. (1) wniosku o dział spadku po S. K. (k. 2 akt sprawy I Ns 1018/10). W rzeczonym wniosku- wnioskodawca jako składniki majątku podlegające działowi wymienił 1/2 udziału w nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działką numer (...) o pow. 0,04 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi (KW nr (...)) oraz 1/2 udziału we własności nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 1.01 ha - wnosząc o ich przyznane na jego wyłączną własność z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki postępowania M. G.. Z analizy akt sprawy I Ns 1018/10 wynika, że M. G. jako uczestniczka rzeczonoego postępowania, połączonego następnie ze sprawą niniejszą zostały doręczone pisma wnioskodawcy w tym wskazany wyżej wniosek. (k. 35 kt sprawy). W ocenie Sądu Odwoławczego przedsięwziętą przez wnioskodawcę K. K. (1) czynność należało zakwalifikować jako tą, która została podjęta w celu dochodzenia jego praw do nieruchomości będącej w części w posiadaniu uczestniczki oraz jej męża. Na podobnym stanowisku, co do skutków złożenia wniosku o dział spadku dla postępowania o stwierdzenie zasiedzenia stanął także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 czerwca 1968 roku., III CZP 46/98, w której to zwracając uwagę, iż w postanowieniu o dziale spadku sąd nakazuje również spadkobiercy (spadkobiercom), który włada nieruchomością w całości lub części, wydanie jej temu spadkobiercy, któremu przypada ona w wyniku działu (art. 688 w związku

z art. 624 k.p.c.). wskazał, iż postępowanie o dział spadku może więc doprowadzić do utraty posiadania ze strony spadkobiercy - dotychczasowego posiadacza i jako takie wino być traktowane jako czynność skutkująca przerwaniem jego biegu.

W tej sytuacji nie sposób zgodzić się z apelującą by w chwili procedowania prze Sąd Okręgowy, istniał taki stan zgodnie z którym z dniem 7 grudnia 2013 roku upłynął 30 letni termin zasiedzenia udziału w nieruchomości. Skoro termin ten został przerwany to na czas trwania postępowania o dział spadku nie biegł.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.